

**VARIA**



Dariusz Adamczyk – Kielce

## REINTERPRETACJA CYTATÓW Z KSIĘGI OZEASZA W EWANGELIACH SYNOPTYCZNYCH

Prorok Ozeasz należy do proroków mniejszych. Jego działalność dotyczy Izraela (państwa północnego) w VIII wieku przed Chrystusem. Ozeasz żyje i działa w sytuacji zamętu politycznego oraz upadku religijno-moralnego. Gani występki moralne zakazane Prawem Bożym oraz wszelkie nadużycia. Myśl teologiczna Ozeasza koncentruje się wokół tematu miłości Boga do swego narodu. Ta zapoznana miłość jest wymagająca. Bóg wymaga od swego ludu również miłości, pełnego oddania i poznawania Jego istoty (por. Oz 6,6)<sup>1</sup>. Księgę Ozeasza można podzielić na trzy części. Rozdziały 1–3 stanowią naukę pochodzącą prawdopodobnie z osobistego małżeńskiego doświadczenia proroka. Oz 4,1–14,1 to zbiór wyroczeni zawierających karcące mowy, groźby i wezwania do pokuty. W Oz 14,2–10 zawarte jest nowe wezwanie Izraela do nawrócenia oraz obietnica zmiłowania Bożego<sup>2</sup>.

W Ewangeliach synoptycznych autorzy odwołują się do cytatów z drugiej części Księgi Ozeasza. Są to następujące teksty: *Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń* (Oz 6,6); *powiedzą górcom: „Przykryjcie nas!”*, a *wzgórzom: „Padnijcie na nas!”* (10,8); oraz *syna swego wezwałem z Egiptu* (11,1).

<sup>1</sup> Por. G. Herrgott, *Księga Ozeasza*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, kol. 614n; J. S. Synowiec, *Prorocy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków 1995, s. 121–126; A. Salas, *Prorocy. Zwiastuni Boga żywego*, Częstochowa 1999, s. 60nn; S. Potocki, *Wybrane zagadnienia z historii zbawienia Starego Testamentu. Studium katechetyczne*, Przemyśl 1999, s. 115nn.

<sup>2</sup> Por. T. Brzegowy, *Święty Bóg i jego grzeszna oblubienica Izrael (Księga Ozeasza)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 4: *Wielki świat starotestamentalnych proroków*, I, red. J. Frankowski, Warszawa 2001, s. 70; D. Adamczyk, *Starotestamentalne cytaty w Ewangelii według świętego Mateusza i ich zastosowanie w aktualnych polskich podręcznikach do katechizacji. Studium biblijno-katechetyczne*, Kielce 2006, s. 169.

## 1. Syn wezwany z Egiptu (Oz 11,1 – Mt 2,15)

Ewangelista Mateusz w perykopie o ucieczce Świętej Rodziny do Egiptu przytacza słowa: *Z Egiptu wezwałem Syna mego* (Mt 2,15). Słowa te pochodzą z Oz 11,1. Czytamy tam: *Miłowalem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu*. Część Oz 11,1–14,1 pozostaje w tonie refleksyjnym. W treści z Oz 11,1-9 prorok rozmyśla nad narodem wybranym w Egipcie. Jego refleksje dotyczą też nauki otrzymanej od Boga przez Izraelitów na pustyni<sup>3</sup>.

Bezpośredni kontekst słów z Oz 11,1 stanowi fragment z Oz 11,1-6:

Miłowalem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, a składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że troszczyłem się o nich. Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go. Powrócą do Egiptu i Aszszur będzie ich królem, bo się nie chcieli nawrócić. Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze.

Prorok przedstawia miłość Boga do swego ludu. Naród wybrany był otaczany ojcowską miłością Boga od samego początku, od zarania dziejów. Pozostaje jednak niewdzięczny i niewierny (ww. 1-4). Ta sytuacja domaga się surowej kary, wygnania z kraju (w. 5n). Naród wybrany przez Boga zasłużył na ukaranie z powodu swej wiarołomności, ale Jahwe ulituje się nad nim i przywróci go do swej łaski. Miłość Jahwe jest silniejsza niż gniew (w. 8n). Dlatego umożliwi On Izraelitom powrót do ojczyzny<sup>4</sup>.

Autor nazywa synem, w szerszym tego słowa znaczeniu, naród wybrany<sup>5</sup>. Był on wyprowadzony z Egiptu przez Mojżesza. Mateusz przystosowuje te słowa do Zbawiciela. Cytat ten wskazuje na łączenie Jezusa z postacią Mojżesza. Werset Oz 11,1 w sensie wyrazowym dotyczy początków istnienia Izraela, jako ludu Bożego. Mateusz cytuje te słowa w ramach perykopy dotyczącej ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu (Mt 2,13-15)<sup>6</sup>. Używając słów: *wte-*

<sup>3</sup> Por. *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 990; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 169.

<sup>4</sup> Por. J. Drozd, *Księga Ozeasza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, w: *Księgi proroków mniejszych*, t. 1, red. S. Łach, Poznań 1968, s. 99; D. J. McCarthy, R. E. Murphy, *Księga Ozeasza*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 813; T. Brzegowy, art. cyt., s. 78n; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 169.

<sup>5</sup> Por. J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 134.

<sup>6</sup> Por. W. Trilling, *Vangelo secondo Matteo, volume primo*, Roma 1968, s. 34nn; O. da Spinetoli, *Matteo. Il vangelo della chiesa*, Assisi 1983, s. 74nn; F. Brandle, *Historia Józefa i jej wpływ na teologię świętojózefową według Ewangelii Mateusza*, „Ateneum Kapłańskie”, 78,2-3 (1986), s. 235–238; A. Sand, *Das Evangelium nach Matthäus*, Regensburg 1986, s. 52nn.

dy się spełniło (Mt 2,14), pokazuje, że istnieje sens typologiczny tych słów i oczywista zależność między początkami istnienia Izraela a życiem dziecięcym Jezusa. Perykopa z Mt 2,13-15 suponuje epizod z magami (ww. 1-12). Jest jednocześnie wprowadzeniem do dwóch kolejnych opowiadań: o rzezi niewińców (ww. 16-18) i o powrocie do Nazaretu (ww. 19-23)<sup>7</sup>.

Fragment Mt 2,13-15 rozpoczyna się od Bożej interwencji. Anioł, objawiając się Józefowi we śnie, kieruje Świętą Rodziną do Egiptu: *Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić* (w. 13)<sup>8</sup>. W Egipcie znajdowały się liczne kolonie żydowskie. Uchodźcy zmuszeni do opuszczenia ojczyzny, znajdowali w nich gościnne przyjęcie. Józef bez wahania wykonuje Boże polecenie, choć sądząc po ludzku, powodzenie tej wyprawy wydaje się niewielkie. Wyruszają do Egiptu nocą, z nowo narodzonym Dziecięciem (w. 14). Mateusz ukazuje w tej perykopie gotową na wszystko uległość Józefa. Wielkość Jezusa uwidoczniła jest za pośrednictwem Maryi. Ewangelista nazywa ją Matką Dziecięcia, wymienia Ją na drugim miejscu. Godność Maryi wypływa z faktu Jej macierzyństwa<sup>9</sup>.

Mateusz zamieszcza cytat z Oz 11,1 aby pokazać, że przepowiednie prorockie dotyczące Jezusa sprawdzają się od samego początku Jego pobytu na ziemi. Józef z Dziecięciem i Maryją pozostali w Egipcie aż do śmierci Heroda. Mateusz podaje: *Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego* (Mt 2,15). W słowach proroka Ozeasza cały Izrael jest przedmiotem Bożej miłości. Ten naród zostaje, jak syn, wezwany z tułaczki egipskiej do ojczyzny. Powtórzenie tej sytuacji miało się odnosić również do rzeczywistego Syna Bożego, jakim jest Jezus<sup>10</sup>.

Kontekst słów z Oz 11,1 stanowi sytuacja opuszczenia Egiptu przez Izraelitów. Mateusz odnosząc ten tekst do Jezusa, wskazuje, że to On jest wciele niem i wypełnieniem historii Izraela (por. Mt 1,1)<sup>11</sup>. Cytat ten uwydatnia rolę Jezusa jako przedstawiciela Izraela<sup>12</sup>. Jezus swoim życiem ma powtórzyć

<sup>7</sup> Por. J. Schniewind, *Il Vangelo secondo Matteo*, Brescia 1977, s. 32nn; J. Homerski, *Ewangelia według świętego Mateusza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań – Warszawa 1979, s. 93n; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 169.

<sup>8</sup> Por. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 57; J. Czerny, *Jezus Chrystus w świetle Ewangelii synoptycznych*, Opole 2000, s. 24.

<sup>9</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, Poznań – Kraków 1999, s. 17; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 170.

<sup>10</sup> Por. tamże; R. Fabris, *Matteo*, Roma 1982, s. 67nn; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 170; C. L. Blomberg, *Matthew*, w: *Commentary on the New Testament Use of the Old Testament*, red. G. K. Beale, D. A. Carson, Grand Rapids, Michigan 2007, s. 7n.

<sup>11</sup> Por. *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. C. S. Keener, K. Bardski, W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 12.

<sup>12</sup> Por. *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, s. 1142.

historię narodu wybranego. W tym wypadku chodzi o doświadczenie pobytu na obczyźnie, a także o wyjście z domu niewoli. W świadomości Żydów Egipt był przede wszystkim krajem niewoli. Jak Bóg wyprowadził z niego naród wybrany, tak też wyprowadzi swego Syna. Wyjście z niewoli było skutkiem zbawczej miłości Boga. Tamto wydarzenie starotestamentalne stało się zapowiedzią wybawienia ludzi z niewoli duchowej, której miał dokonać Mesjasz<sup>13</sup>.

Jezus to drugi Mojżesz. Przebywając w Egipcie i wracając do ojczyzny, jawi się jako wybawiciel z niewoli grzechu do wolności królestwa Bożego. Ta myśl zostaje szczególnie uwypuklona w zacytowanym przez Mateusza wersecie z Oz 11,1. Odnosząc te słowa do Jezusa, ewangelista identyfikuje Go z narodem wybranym i stawia Go na jego czele. Ta refleksja Mateusza wskazuje na to, że ewangeliczne wydarzenie ucieczki do Egiptu stanowi antytyp historii Mojżesza<sup>14</sup>.

W tym krótkim epizodzie powtarza się trzykrotnie nazwa Egipt. Odegrał on niebagatelną rolę w dziejach narodu izraelskiego. Czytelnik obeznany ze Starym Testamentem, jego fragment kojarzył z kontekstem. Pełny tekst z Oz 11,1 brzmi: *Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu*. Podobne słowa znajdujemy w wersecie z Wj 4,22: *To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael*. Cały naród wychodzi z Egiptu pod wodzą Mojżesza. Powołanie i los Jezusa jest streszczeniem powołania i losu narodu wybranego. Jezus i Jego dzieło stanowią początek nowego ludu Bożego. Zewnętrznym znakiem zapoczątkowania dwunastu plemion nowego Izraela, będzie powołanie dwunastu apostołów<sup>15</sup>.

## 2. Miłości pragnę, nie krwawej ofiary (Oz 6,6 – Mt 9,13; 12,7)

Kolejny cytat z Księgi Ozeasza również znajduje się tylko w pierwszej Ewangelii kanonicznej. Są to słowa: *Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń* (Oz 6,6), które Mateusz dwukrotnie zamieszcza w swoim dziele. Tekst z Oz 6,6 znajduje się w części Oz 4–13, w której zostały zebrane wyrocznie. Rozdziały 4–7 dotyczą zwłaszcza

---

<sup>13</sup> Por. E. Szymanek, dz. cyt., s. 57; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 170.

<sup>14</sup> Por. E. Szymanek, dz. cyt., s. 57; J. Radermakers, *Lettura pastorale del vangelo di Matteo*, Bologna 1997, s. 116nn; S. Fausti, *Una comunità legge il Vangelo di Matteo, volume primo (cc. 1-13)*, Bologna 1999, s. 31; S. Włodarczyk, *Transpozycja rzeczywistości Przymierza synajskiego w eklezjologii Mateusza*, RBL 54,3 (2001), s. 172n; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 170n.

<sup>15</sup> Por. P. R. Gryziec, *Według świętego Mateusza. Stary Testament ukryty w Nowym*, Kraków 1998, s. 48n; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 171.

kapłanów Boga Jahwe z państwa północnego, Izraela. Prorok poddaje surowej krytyce poszczególne aspekty działalności kapłanów<sup>16</sup>.

Kontekstem bezpośrednim Oz 6,6 jest fragment 6,1-6 nazwany nieszczerym nawróceniem. Prorok przypomina o potrzebie bezgranicznej ufności w Boga, który wszystko potrafi. Nawrócenie Izraelitów jest tylko pozorne i efemeryczne. Brakuje przyznania się do winy i miłości. Prorok pisze:

cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur na świtanium albo do rosy, która prędko znika. Dlatego ciosałem ich przez proroków, słowami ust mych zabijałem, a Prawo moje zabłysło jak światło. Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń (ww. 4-6).

W wyniku szczerego nawrócenia, pewna się staje przyszła egzystencja narodu wybranego (por. w. 2). Właściwymi środkami do tego celu są: ustawiczne poznawanie Boga i cnotliwe życie według zasad moralnych (por. 6,6; 2,22; 4,1). Brak jednak w narodzie trwałej pokuty. Właściwym środkiem do poprawy sytuacji jest miłość. Nie może to być jednak tylko jednorazowy zryw<sup>17</sup>.

Bez Bożej przyjaźni wszelkie ofiary są bezwartościowe (por. Oz 6,6; Iz 1,11-17; Am 5,21-24; Mi 6,6nn; Ps 49,8-21; 51,18n; 1 Sm 15,22). Prorok nie potępia tymi słowami całego kultu świątynnego. Chodzi mu o to, aby nie stawiać go na pierwszym miejscu. Tym obrzędem kultycznym powinna iść w sukurs gotowość świadczenia miłosierdzia. Prorok prawdopodobnie czyni też aluzje do pewnych amoralnych dewiacji, które towarzyszyły składaniu ofiar. Piętnuje za to kapłanów (por. Oz 4,6)<sup>18</sup>.

Mnożąc ofiary, naród chciałby przejednać Boga. Nie pojął jeszcze istoty pobożności, bo nie chce odmienić swego życia. W Oz 6,6 podkreślony został właściwy związek człowieka z Bogiem poprzez okazywanie miłosierdzia i odpowiednie traktowanie biednych, uciśnionych, odrzuconych. Jest to ważniejsze od ofiar i rytuałów (por. 1 Sm 15,22; Ps 40,6; 50,7-15; 51,16; 69,30n; Prz 21,3)<sup>19</sup>. Miłosierdzie to okazał sam Bóg.

Najbardziej wyrazistymi określeniami miłosierdzia Bożego w Piśmie Świętym są terminy: *hesed* i *rahamim*. *Hesed* jest określeniem wierności Boga

---

<sup>16</sup> Por. *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, s. 990; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 171.

<sup>17</sup> Por. J. Drozd, art. cyt., s. 82n; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 171. Szerzej na temat struktury literackiej perykopy Oz 6,1-6 patrz: J. Chmiel, *Problemy struktury literackiej Ozeasza 6,1-6. Przyczynek do teologii prorockiej*, „*Analecta Cracoviensia*”, 3 (1971), s. 183-199.

<sup>18</sup> Por. J. Drozd, art. cyt., s. 84; K. Romaniuk, *Biblijny traktat o miłosierdziu*, Ząbki 1994, s. 128; D.J. McCarthy, R. E. Murphy, *Księga Ozeasza*, s. 808; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 171.

<sup>19</sup> Por. *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 29; H. Witczyk, *Bóg nieskory do gniewu – bogaty w miłosierdzie (Ps 103)*, „*Verbum vitae*”, 3 (2003), s. 86nn.

swym postanowieniom w przymierzu z ludźmi. Jest On wierny raz danemu słowu. Niewierność człowieka nie wpływa na Jego słowo. Termin *rahamim* (od *rechem* – łono matczyne) oznacza dosłownie wnętrzności, siedlisko uczucia miłości matki do swego dziecka. Wskazuje, jakie jest Boże miłosierdzie. Jest tu odniesienie do miłości matki względem swego dziecka. Termin *hesed* stanowi porównanie Bożej miłości z miłością ojcowską, natomiast termin *rahamim* – z miłością matczyną (por. Iz 49,15)<sup>20</sup>.

Jezus w polemikach z faryzeuszami zarzucał im bezdusność i brak miłosierdzia:

*Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy! Bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz pomijacie to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie opuszczacie. Przewodnicy ślepi, którzy przedzacie komara, a połycacie wielbłąda (Mt 23,23n).*

W tej wypowiedzi Jezus dosyć wyraźnie nawiązuje do cytowanego tekstu z Oz 6,6<sup>21</sup>.

W Nowym Testamencie, podobnie jak i w Starym, rzadko znajdujemy opisy faktów okazywania miłosierdzia Bożego w stosunkach międzyludzkich. Znacznie częściej Bóg domaga się miłosierdzia od ludzi<sup>22</sup>. Jednakże ewangelista Mateusz dwukrotnie przytacza słowa Boga Jahwe z Oz 6,6 (por. Mt 9,13; 12,7). Są one wyraźnym domaganiem się miłosierdzia między ludźmi. Miłosierdzie Boga mają naśladować wszyscy chrześcijanie<sup>23</sup>. Świadcząc miłosierdzie ludziom, okazujemy je Bogu.

Po raz pierwszy słowa z Oz 6,6 Jezus zacytował podczas uczty, zasiadając do niej razem z grzesznikami (por. Mt 9,10-13). Było to po powołaniu celnika Lewiego (por. Mt 9,9n). Faryzeusze pytają uczniów Jezusa: *Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?* (Mt 9,11). Będąc na uczcie razem z grzesznikami i celnikami, budził On szemranie faryzeusz<sup>24</sup>. Pan odpowiada im: *Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają* (w. 12). Chorymi są grzesznicy. To właśnie oni potrzebują pomocy.

<sup>20</sup> Por. S. Wypych, *Miłosierdzie Boga w nurcie tradycji deuteronomistycznej*, „*Verbum vitae*”, 3 (2003), s. 50; E. Ozorowski, *Dialogi o Bożym miłosierdziu*, Białystok 2003, s. 17n; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 172. Szerzej na temat związku Bożego miłosierdzia z ojcostwem patrz: S. Tulodziecki, *Miłosierdzie Boże w Starym Testamencie*, Poznań 1992; S. Hałas, *Bóg jako Ojciec miłosierdzia (2 Kor 1,3). Biblijne powiązanie Bożego miłosierdzia z ojcostwem*, „*Verbum vitae*”, 3 (2003), s. 163–179.

<sup>21</sup> Por. K. Romaniuk, dz. cyt., s. 118; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 172.

<sup>22</sup> Por. K. Romaniuk, dz. cyt., s. 143.

<sup>23</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Ząbki 1999, s. 206; S. Hałas, art. cyt., s. 164nn.

<sup>24</sup> Por. O. da Spinetoli, dz. cyt., s. 281n.



Jezus pragnie przywrócić im zdrowie. W Jego słowach jest też zawarta pewna ironia. Nazywa On faryzeuszów pozornie zdrowymi. Oni nie potrzebują lekarza. Jezus zaś przychodzi wzywać grzeszników. Ten dialog Jezus kończy stwierdzeniem: *Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników* (w. 13b)<sup>25</sup>.

Czyni również zarzut faryzeuszom, że nie zrozumieli, tak jak należy, słów proroka Ozeasza, które w tym miejscu przytacza: *Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary* (w. 13a)<sup>26</sup>. Poleca im je przemyśleć. Potwierdza tym samym naukę Ozeasza o potrzebie religijności wewnętrznej. Jezus próbuje wyjaśnić faryzeuszom, że dla Boga miłym jest nie tyle sam dar ofiarny, ile raczej zwykłe miłosierdzie. Bóg żąda od ludzi, aby je okazywali innym. Przykładem jest Jezus Chrystus. Całe Jego posłannictwo to jeden wielki wyraz miłosierdzia<sup>27</sup>.

Chrystus ma świadomość, że Jego posłannictwo zbawcze jest dziełem miłosierdzia. Daje temu wyraz już na początku swojej publicznej działalności (por. Łk 4,18-21). Podobne słowa powtarza wysłannikom Jana Chrzciciela: *Idźcie i donieście Janowi to, coście widzieli i słyszeli: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię* (Łk 7,22). Są tu wymienione kategorie ludzi, którzy w Starym Testamencie stanowili przedmiot Bożego miłosierdzia. Należą do nich: uwięzieni, uciśnieni, trędowaci, niewidomi, głusi, chromi i tym podobni. Trzeba również przypomnieć, że w Piśmie Świętym schorzenia fizyczne stanowią często obrazowe określenia grzechów. Dlatego ludzie ułomni, cierpiący są godni jeszcze większego politowania<sup>28</sup>.

Ponadto warto zauważyć, że w Oz 6,6 podmiotem zdania jest Jahwe. U Mateusza natomiast w kontekście słów: *nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników*, podmiotem staje się Jezus. Ma to również

<sup>25</sup> Por. K. Romaniuk, dz. cyt., s. 143; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 56; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 173.

<sup>26</sup> Por. K. Romaniuk, dz. cyt., s. 143; Mateusz podaje ten cytat według LXX z zachowaniem sensu zgodnego z hebrajskim. Szerzej na temat znaczenia tego wersetu ewangelicznego patrz: A. Paciorek, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 1–13, Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Częstochowa 2005, s. 376; B. Standaert, „*Misericordia voglio*” (*Mt 9,13 e 12,7*), „*Parola Spirito e Vita*”, 29 (1994), s. 109–119; S. Grasso, *Il Vangelo di Matteo*, Roma 1995, s. 247nn; C. L. Blomberg, *Matthew*, art. cyt., s. 34.

<sup>27</sup> Por. W. Trilling, dz. cyt., s. 177nn; J. Schmid, *L’Evangelo secondo Matteo*, Brescia 1976, s. 226; J. Schniewind, dz. cyt., s. 211n; R. Fabris, *Matteo*, s. 217nn; O. da Spinetoli, dz. cyt., s. 281nn; A. Sand, dz. cyt., s. 195nn; J. S. Synowiec, dz. cyt., s. 136; J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, s. 206nn; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 56; J. Swetnam, *Hesed w Starym Testamencie a eleos w Nowym*, RBL 51, 4 (1998), s. 253; S. Fausti, dz. cyt., s. 156nn; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 173.

<sup>28</sup> Por. K. Romaniuk, dz. cyt., s. 126n; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 173n.

związek z kolejnym fragmentem z Mt 9,14-17 dotyczącym postów. Odpowiedź Jezusa na pytanie sformułowane przez uczniów Jana, wyraźnie nawiązuje do znanego ze Starego Testamentu obrazu związku małżeńskiego jako symbolu stosunków między Bogiem a Izraelem. Jest to obraz charakterystyczny w szczególności dla proroka Ozeasza (por. Oz 2). Przymierze Boga z ludem stanowiło pewnego rodzaju kontrakt małżeński. W Ewangelii Mateusza Jezus przypisuje sobie tytuł pana młodego (por. Mt 9,15; a także Mt 25,1-12; J 3,29). Mateusz wyraźnie sugeruje, że w tej alegorii miejsce Oblubienicy zajmuje teraz Jezus Chrystus. Oblubienicą będzie zaś Kościół, nowy lud Boży<sup>29</sup>.

Jezus daje też wyraz przekonaniu, że Żydzi nie zrozumieli właściwie słów proroka z Oz 6,6 podczas łuskania kłosów w szabat przez Jego uczniów (por. Mt 12,1-8). Faryzeusze szemrają, że uczniowie Pana łamią prawo odpoczynku szabatowego. Jezus zaś odpiera zarzut, mówiąc: *Gdybyście zrozumieli, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary, nie potępialibyście niewinnych* (Mt 12,7). Nie oznacza to, że Jezus odrzucał prawo szabatowe. Nie godził się jednak, by służbę Bożą sprowadzać li tylko do wypełnienia przepisów rytualnych. Przestrzeganie prawa szabatowego i kult religijny nie może istnieć bez wyraźnego związku z wrażliwością na potrzeby drugiego człowieka. Przy innej okazji Jezus powiedział, że: *To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat* (Mk 2,27)<sup>30</sup>.

Jezus daje przykłady usprawiedliwiającego postępowanie Jego uczniów. Przypomina postać Dawida, który uciekając przed Saulem, wpadł do domu Bożego. Tam posilił się chlebami pokładnymi, które mogli jeść tylko kapłani (por. Mt 12,3n). Dawid był przekonany, że aby ratować własne życie i bliźnich, miał prawo przekroczyć przepisy kultyczne (por. 1 Sm 21,4-7). Jezus przytacza również fakt naruszania spoczynku szabatowego w świątyni przez kapłanów, którzy mimo to nie zaciągają winy (por. Mt 12,5). To oni muszą często w szabat wykonywać ciężką pracę. Ma to związek ze składaniem ofiar, a dotyczy zabijania zwierząt czy zmywania naczyń. Nikt jednak z tego powodu nie czyni im żadnych wyrzutów. Przykład ten był szczególnie aktualny w środowisku judaistycznym, do którego Mateusz kieruje swoją Ewangelię<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> Por. P. R. Gryziec, dz. cyt., s. 122n; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 174.

<sup>30</sup> Por. J. Schmid, dz. cyt., s. 273; K. Romaniuk, dz. cyt., s. 128; J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, s. 206n; A. Paciorek, dz. cyt., s. 490. Szerzej na temat tego wersetu patrz: R. Fabris, *Matteo*, s. 269nn; O. da Spinetoli, dz. cyt., s. 352nn; A. Sand, dz. cyt., s. 253nn; B. Standaert, art. cyt.; S. Grasso, dz. cyt., s. 306nn; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 174; C. L. Blomberg, *Matthew*, art. cyt., s. 41.

<sup>31</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 74; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 174n.

Jezus wyjaśnia dalej, że tu oto jest coś więcej niż świątynia (por. Mt 12,6). W Jezusie Bóg jest obecny w sposób widzialny. Bóg żąda od ludzi przede wszystkim miłosierdzia. Jest to o wiele bardziej ważne niż największe ofiary. W tym zaś przypadku chodzi o miłosierdzie nad głodnym człowiekiem<sup>32</sup>, ponieważ Mateusz zaznacza we wspomnianej perykopie, że uczniowie Jezusa byli głodni (w. 1).

Po zarzucie, że faryzeusze nie znają treści słów proroctwa *Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary* (w. 7), Jezus oświadcza, że *Syn Człowieczy jest Panem szabat* (w. 8). To On będzie odtąd decydował, co wolno, a czego nie wolno czynić w szabat. Jezus rezerwuje sobie w ten sposób możliwość interpretowania prawa szabatowego<sup>33</sup>.

### 3. Padnijcie na nas, przykryjcie nas (Oz 10,8 – Łk 23,30)

Ewangelista Łukasz zamieszcza w swoim dziele słowa: *Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas!* (Łk 23,30). Pochodzą one z Księgi Ozeasza, w której czytamy: *powiedzą górą: „Przykryjcie nas!”, a wzgórzom: „Padnijcie na nas!”* (Oz 10,8).

W sekcji Oz 4–13 zostały zebrane wyrocznie. Autor układa je w porządku tematycznym. Rozdziały 8–10 zawierają treści odnoszące się do złożonych relacji między prawowitym kultem Jahwe, nieprawym kultem Baalów i cielców, wewnętrzną sytuacją kraju oraz kontaktami z Asyrią i Egiptem<sup>34</sup>. Ozeasz ma świadomość grzeszności Izraela. Grzech ogarnął wszystkie warstwy Izraela oraz zawładnął każdą dziedziną jego życia (por. Oz 4–8). W związku z tą sytuacją prorok zapowiada, że Izrael spotka się z surowym sądem Bożym. Ów sąd jest zapowiadany w terminach ogólnych, jak również w formie konkretnych gróźb. Sąd Boży przybiera coraz konkretniejsze rysy najazdu wojennego, który niesie śmierć i ruinę (por. 10,14). Zapowiadana klęska będzie porównywalna z dawną niewolą egipską. Tym razem ciemieżcą będzie Asyria (9,3.6; 11,5). Zniszczone zostaną twierdze Izraela. Nie będą oszczędzone nawet dzieci (11,6)<sup>35</sup>.

Bezpośrednim kontekstem słów z Oz 10,8 jest perykopa dotycząca zniszczenia ołtarzy i stel Izraela. Zawiera ona przepowiednię kresu kultu i monarchii w Izraelu. Prorok porównuje naród wybrany do bujnej winnicy.

<sup>32</sup> Por. W. Trilling, dz. cyt., s. 230nn; J. Radermakers, dz. cyt., s. 203n; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 74.

<sup>33</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 74; S. Fausti, dz. cyt., s. 223n; A. Paciorek, dz. cyt., s. 490; D. Adamczyk, dz. cyt., s. 175.

<sup>34</sup> Por. *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, s. 990.

<sup>35</sup> Por. T. Brzegowy, art. cyt., s. 84.

Słowa z 10,1n dotyczą przełomowego momentu procesu, jakiego ten lud doświadcza: *Israel był jak dorodny krzew winny, przynoszący wiele owoców: lecz gdy owoc jego się mnożył, wzrastała liczba ołtarzy; im lepiej działo się w kraju, tym wspanialsze budowano stele. Ich serce jest obłudne, muszą pokutować! On ich ołtarze rozwali i stele powyraca.* Powiększająca się liczba ołtarzy jest skutkiem ekonomicznego dobrobytu. W miarę wzrostu powodzenia i mnożenia się dóbr materialnych, Izraelici coraz bardziej oddalali się od Jahwe. Pojawiało się coraz więcej pogańskich bóstw. Ludzie ulegli deprawacji. Za zdradę Boga i zwrócenie się do obcych bożków spotka ich kara. Bóg sam zburzy ich ołtarze i wyrzuci posągi bożków<sup>36</sup>.

Ekspiacja Izraela wymaga zburzenia ołtarzy, na których oddaje się cześć bożkom. Zanim jednak to nastąpi, naród ten musi doświadczyć niemocy króla wobec niesprawiedliwości, jaka szerzy się w kraju, bezużyteczności kultu oddawanego cielcowi, rozpacz z powodu jego utraty, ogólnego stanu zamętu oraz ostatecznego kresu monarchii. Wydarzenia te opisuje prorok w Oz 10,3-8:

Powiedzą wtedy: My nie mamy króla, bośmy się Pana nie bali – zresztą, cóż nam król pomoże? Nieustanne słowa, pochopne przysięgi, zawierane przymierza, a sąd się pleni jak chwast trujący pośród bruzd na polach. Z powodu cielca w Bet-Awen mieszkańców Samarii ogarnie trwoga; chodzi w żalobie jej naród, lamentują kapłani, bojąc się o jego blask, że mu zostanie odjęty. On sam zostanie zabrany do Asyrii jako danina dla Wielkiego Króla; Efraim okryje się hańbą, Izrael zawstydzi się z powodu swego zamysłu. Upadnie Samaria, a król jej jest niby piana na powierzchni wody. Zniszczone będą wyżyny Bet-Awen – grzech Izraela. Ciernie i osty wyrosną na ich ołtarzach. Wtedy powiedzą górą: „Przykryjcie nas!”, a wzgórzom: „Padnijcie na nas!”.

Ozeasz wieszczy upadek Samarii. Cielec z Betel zostanie wywieziony do Asyrii jako wojenne trofeum razem z wygnańcami (por. 1 Sm 4,11; 5,11; Iz 46,1n). Ulubione miejsca kultu z umieszczonymi tam emblematami bożków ulegną całkowitej zagładzie. W Oz 10,8a prorok zapowiada, że na ruinach ołtarzy Izraela wyrosną ciernie i osty. Wytworzy się taka sytuacja, że lepiej będzie umrzeć, niż przeżywać ten wielki wstyd i hańbę<sup>37</sup>.

Izraelici zostaną pozbawieni wszelkiej ucieczki i środków zbawienia. Nie będą już mieli odwagi żyć. Uznają, że lepiej będzie zginąć pod stosem kamieni. Dlatego wołają do gór: *Przykryjcie nas!* i do pagórków: *Padnijcie na nas!*

---

<sup>36</sup> Por. J. Drozd, dz. cyt., s. 95; *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, s. 1000.

<sup>37</sup> Por. J. Drozd, dz. cyt., s. 96.

(w. 8b)<sup>38</sup>. Te słowa zostały zacytowane w Nowym Testamencie dwukrotnie, w momentach największego tragizmu (por. Łk 23,30; Ap 6,16). Ewangelista Łukasz przytacza je w ramach perykopy dotyczącej drogi Jezusa na Golgotę (por. Łk 23,26-32). Podczas dość długiej drogi krzyżowej Jezus był bardzo zmęczony. Obawiano się, że nie zdoła wciągnąć swojego krzyża na szczyt Golgoty. Według zwyczaju skazaniec sam powinien zanieść swój krzyż na miejsce stracenia. W momencie, gdy Jezus nie był już w stanie dźwigać swego krzyża, postanowiono zorganizować Mu doraźną pomoc. Ewangelista pisze: *Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem* (w. 26). Ten fakt odnotowują wszyscy trzej synoptycy (por. Mt 27,32; Mk 15,21)<sup>39</sup>.

Jednak tylko Łukasz relacjonuje spotkanie Jezusa z niewiastami (por. Łk 23,27-31). Było ono bardzo wzruszające. Mimo wrogości arcykapłanów i starszyzny żydowskiej znaleźli się ludzie, którzy szczerze współczuli Jezusowi. Łukasz podaje, że niewiasty głośno płakały: *A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim* (w. 27). Ten fakt jest tym bardziej ważny, że Jezus jako skazaniec nie miał prawa do tego, aby Jego śmierć publicznie opłakiwano. Głośny płacz niewiast w tym kontekście był więc swoistym bohaterstwem, a także publicznym wyznaniem wiary w Jezusa<sup>40</sup>.

Wtedy Jezus zwraca się do owych niewiast:

Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: „Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły”. Wtedy zaczną wołać do gór: *Padnijcie na nas*; a do pagórków: *Przykryjcie nas!* Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym? (Łk 23,28-31).

Na lament niewiast Jezus odpowiada prorocstwem. Przytacza słowa z Oz 10,8. Wypowiada przepowiednię o losach Jerozolimy. Określa On niewiasty tak, jak niegdyś Izajasz. Nazywa je *córkami jerozolimskimi*. Dostrzega w nich

---

<sup>38</sup> Por. *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, s. 1000; T. Brzegowy, art. cyt., s. 84.

<sup>39</sup> Por. J. Drozd, dz. cyt., s. 96n; F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań – Warszawa 1974, s. 345n; R. Bartnicki, *Ewangeliczne opisy męki w aspekcie literackim, teologicznym i kerygmatycznym*, w: *Studia z bibliistyki*, t. 3: *Grzech – odkupienie – miłość*, red. J. Łach, Warszawa 1983, s. 189; E. Szymanek, dz. cyt., s. 193n; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 404n; H. Langkammer, *Ewangelia według św. Łukasza. Thumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 2005, s. 514n.

<sup>40</sup> Por. F. Gryglewicz, dz. cyt., s. 346; J. Kudasiewicz, „*Córki Jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną*” (Łk 23,27-31), RTK 1 (1975), s. 39n; R. Bartnicki, art. cyt., s. 189; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 405.

zatem reprezentantki stolicy judaizmu. Nawet w tej sytuacji Jezus nie przestaje być Nauczycielem. Mówi do niewiast, aby raczej opłakiwały własny los i smutną przyszłość swoich dzieci. Kieruje do nich wezwanie do całkowitego nawrócenia. Poucza jednocześnie o sądzie Bożym<sup>41</sup>.

Jezus przedstawia przyszłość w kategoriach apokaliptycznych prorocत्व, które tu charakteryzują się skrajnymi kontrastami. Na oprawców Jezusa mieszkających w Jerozolimie przyjdzie bowiem tak straszna kara, że bezpłodne kobiety poczną się szczęśliwsze od tych, które wielokrotnie rodziły (por. Łk 21,23). Straszliwa katastrofa sprawi, że nawet tak wielka wartość w Izraelu, jak macierzyństwo, nie będzie wówczas pożądana. Ci zaś, którzy będą ją wówczas przeżywać, będą pragnęli umrzeć. Bezpłodność była dla kobiet żydowskich hańbą. Dzieci stanowiły bowiem znak Bożego błogosławieństwa. Kiedy zaś przyjdą „owe dni”, bezpłodność okaże się wtedy prawdziwym błogosławieństwem<sup>42</sup>.

Można tu dopatrywać się aluzji do tekstu z Iz 54,1: *Śpiewaj z radości, niepłodna, któraś nie rodziła, wybuchnij weselem i wykrzykuj, któraś nie doznała bólów porodu!*. Jak wynika z kontekstu, owa niepłodna kobieta oznacza naród wybrany, który jest jeszcze na wygnaniu. Dzięki zmiłowaniu Bożemu dozna on ogromnej radości. Otrzyma bowiem wielki kraj oraz rozliczne potomstwo. A zatem zwracając się do cór jerozolimskich z przestrożą, Jezus zapowiada jednocześnie kres istnienia starego i cielesnego ludu wybranego oraz zaistnienie nowego, duchowego Izraela. Określenie starego ludu wybranego jako niepłodnej kobiety wskazuje na Bożą wszechmoc, która dokonuje aktu stworczego, wynikającego z miłości Boga do ludzi. Nowy lud Boży pojawi się jako owoc Bożej miłości. Tymczasem jednak dokona się sąd nad starym Izraelem. Autor pisze o nim w Łk 23,30, nawiązując bezpośrednio do Oz 10,8 (por. 21,23). Jezus zapowiada sąd nad niepokutującą Jerozolimą. Ten sąd dotyczy odrzucenia Mesjasza. Makaryzm Łukasza ma sens historiozbowczy. Zburzenie Jerozolimy to koniec starego Izraela i narodziny Izraela według Ducha<sup>43</sup>.

W perykopie ewangelicznej Łukasz dostrzega analogię między sytuacją Izraela czasów Ozeasza a Chrystusa, między Samarią a Jerozolimą. Kiedyś

---

<sup>41</sup> Por. F. Gryglewicz, dz. cyt., s. 346; F. Rienecker, *Das Evangelium des Lukas*, Wuppertal 1974, s. 526n; E. Szymanek, dz. cyt., s. 194; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 405; H. Langkammer, dz. cyt., s. 515; D. W. Pao, E. J. Schnabel, *Luke, w: Commentary on the New Testament Use of the Old Testament*, s. 394n.

<sup>42</sup> Por. F. Gryglewicz, dz. cyt., s. 346; R. Bartnicki, art. cyt., s. 194; E. Szymanek, dz. cyt., s. 194; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 405; H. Langkammer, dz. cyt., s. 515n.

<sup>43</sup> Por. F. Rienecker, dz. cyt., s. 526n; J. Kudasiwicz, „*Córki Jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną*” (Łk 23,27-31), s. 44n; E. Szymanek, dz. cyt., s. 194; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 405; H. Langkammer, dz. cyt., s. 515n.

Samaria odrzuciła Boga Jahwe i zwróciła się do Baala. Teraz Jerozolima odrzuca wysłannika Jahwe, Mesjasza. Samaria została ukarana za grzech zniszczeniem, śmiercią i niewolą mieszkańców. Taki sam los czeka także Jerozolimę. Nieszczęścia będą tak wielkie, że ludzie będą wołać o śmierć. Jak sformułował prorok Ozeasz, zapragną, aby góry i pagórki zwały się na nich. Wołanie to będzie jednak bezskuteczne<sup>44</sup>.

Celem uzasadnienia tej przepowiedni, Jezus przytacza przysłowie: *Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?* (Łk 23,31). Odnosi się ono do zbliżającego się sądu i kary. Jezus porównuje w nim siebie do zielonego drzewa, zaś Jerozolimę do drzewa suchego. Zawarta jest tu myśl o niewinności Jezusa oraz wezwanie do nawrócenia. Jezus porównuje samego siebie do zielonego drzewa, które wydałoby jeszcze niejeden owoc. Tymczasem Jemu, Zbawicielowi, zgotowano taki los. Schodzi On z tego świata w pełni swych ludzkich lat, jako najniewinniejszy z niewinnych. Drzewami suchymi, nieużytecznymi są – można przypuszczać – ludzie niesprawiedliwi, obciążeni najróżniejszymi grzechami. Semicki styl tej wypowiedzi zdaje się wskazywać, że Łukasz powtórzył tu słowa samego Pana. Metaforyczna wymowa owego przysłowia jest dość jasna. Jeśli trzeba opłakiwać nawet niewinnego, to o ileż bardziej tych mieszkańców Jerozolimy, którzy skazali niewinnego Jezusa na śmierć (por. 13,34). Jest On ukazany w tej scenie ewangelicznej jako prorok. Cierpienia Jezusa są nie tylko bólem Jego ciała, ale także zapowiedzią losu, jaki spotka Jerozolimę (por. 19,44). Słowa Jezusa są zatem nacechowane dobrocią i miłosierdziem. Jezus nie pragnie współczucia niewiast, lecz nawrócenia<sup>45</sup>.

## Podsumowanie

Cytaty z Księgi Ozeasza zawarte są tylko w dwóch Ewangeliach synoptycznych: w Ewangelii Mateusza oraz Łukasza. Ewangelista Marek nie podaje żadnego z tych cytatów. Mateusz zamieszcza teksty z tej starotestamentowej Księgi trzykrotnie: Mt 2,15; 9,13; 12,7. Raz podaje słowa odnoszące się do syna wezwanego z Egiptu z Oz 11,1 w ramach perykopy dotyczącej ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu (Mt 2,13-15), dwukrotnie zaś cytuje słowa

---

<sup>44</sup> Por. F. Gryglewicz, dz. cyt., s. 346; F. Rienecker, dz. cyt., s. 527; J. Kudasiewicz, „*Córki Jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną*” (Łk 23,27-31), s. 45; R. Bartnicki, art. cyt., s. 189; E. Szymanek, dz. cyt., s. 194; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 405; H. Langkammer, dz. cyt., s. 515n.

<sup>45</sup> Por. F. Gryglewicz, dz. cyt., s. 346; F. Rienecker, dz. cyt., s. 527; J. Kudasiewicz, „*Córki Jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną*” (Łk 23,27-31), s. 45n; R. Bartnicki, art. cyt., s. 189; E. Szymanek, dz. cyt., s. 194; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 405; H. Langkammer, dz. cyt., s. 515n.

o większym pragnieniu przez Boga miłości niż całopaleń z Oz 6,6 w perykopach: o posiłku Jezusa z grzesznikami (Mt 9,10-13) oraz we fragmencie o łuskaniu kłosów w szabat (12,1-8). Łukasz przytacza słowa tego proroka (Oz 10,8) tylko w jednym miejscu swojej Ewangelii: Łk 23,30 w ramach perykopy o drodze Jezusa na Kalwarię (Łk 23,26-32).

Na tekst o synu wezwanym z Egiptu z Oz 11,1 powołuje się anioł objawiający się Józefowi we śnie (Mt 2,13-15). Mateusz w tej perykopie ukazuje zależność między początkami istnienia Izraela a dzieciństwem Jezusa. Chce pokazać, że przepowiednie prorockie dotyczące Jezusa sprawdzają się od samego początku Jego pobytu na ziemi. Jezus jest wypełnieniem historii Izraela, obiecany Mesjaszem, który dokona wybawienia ludzi z niewoli duchowej.

Słowa z Oz 6,6: *Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary* Mateusz w obydwu miejscach wkłada w usta Jezusa. Wyjaśnia On faryzeuszom, że dla Boga miłym jest nie tyle sam dar ofiarny, ile raczej okazywanie miłosierdzia. Przykładem takiej postawy jest sam Jezus Chrystus. Kontekst zamieszczonego cytatu (por. Mt 9,9-17) wyraźnie sugeruje, że miejsce Oblubieńca z alegorii Ozeaszowej zajmuje teraz Jezus Chrystus. Według Mateusza również na innym miejscu Jezus poucza faryzeuszy, cytując słowa z Oz 6,6 (por. Mt 12,7). Tym razem wskazuje, że przestrzeganie szabatów oraz kult religijny nie mogą istnieć bez wyraźnego związku z wrażliwością na potrzeby drugiego człowieka. Jezus w tym kontekście wskazuje, że to On jest Panem szabatów. Do Niego odtąd będzie należeć interpretacja prawa szabatowego.

Słowa: *Wtedy zaczyną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas!* (Łk 23,30) z Oz 10,8 Łukasz wkłada w usta Jezusa. To proroctwo w kontekście ewangelicznym odnosi się do sądu nad Jerozolimą i nad starym Izraelem. Cierpienia Jezusa podczas Jego drogi krzyżowej stanowią zapowiedź losu, jaki spotka Jerozolimę. Jezus wzywając do nawrócenia, poucza jednocześnie o sądzie Bożym.

## Summary

### REINTERPRETATION QUOTATIONS FROM THE BOOK OF HOSEA IN SYNOPTIC GOSPELS

Quotations from the Book of Hosea is stirring up two synopticians. Matthew is quoting text from Hos 11,1 (Matt 2,15) and double is quoting words from Hos 6,6 (Matt 9,13; 12,7). Lukas is meanwhile calling words from Hos 10,8 (Luke 23,30). Matthew is showing dependence between beginning existence of Israel, and childish life of Jesus. For text about son calling from Egypt from Hos 11,1 angel referred displaying Joseph in dream. Matthew wants show, that prophetic repeats relating messiah, checking on Jesus person from same begin him stay on the Earth. He executes save people from spiritual



captivity. Words about mercy from Hos 6,6 Matthew put in Jesus's mouth, which is teaching pharisees, that for the God is pleasing not such the giving gift, how rather show mercy. He shows, that warning Sabbath day and religious cult can't exist without clear connection with sensibility on needs other human. Prophecy from Hos 10,8 put by Lukas in Jesus's mouth treat to tribunal over Jerusalem and over old Israel.

**Dr Dariusz ADAMCZYK** – ur. w 1970 r. w Skarżysku-Kamiennej. Absolwent KUL, uzyskał tytuł doktora teologii z zakresu teologii pastoralnej. W latach 1993–2003 pracował jako katecheta. Obecnie jest adiunktem na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym Jana Kochanowskiego w Kielcach. Wykłada antropologię kulturową w Instytucie Edukacji Szkolnej na Wydziale Pedagogicznym. Jest autorem kilkudziesięciu artykułów naukowych i popularnonaukowych z zakresu teologii, katechetyki i pedagogiki. Publikuje głównie na łamach Międzynarodowego Przeglądu Tomistycznego „Communio” oraz w „Zeszytach Formacji Katechetów” – kwartalniku wydawanym przez Instytut Teologiczny UKSW w Radomiu.